

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 7. Paźdz. — Austriacka korespondencya zamieszcza artykuł uspakajający, że porta jeszcze niewypowiedziała wojny. Według niej trwają jeszcze układy i wiadomości z Olomuńca pomysłny wywarły skutek w Konstantynopolu. Według depezy z Konstantynopola z dnia 29 Września większa część Austriaków i Prussaków wsiadła w tym dniu na dwa okręty wojenne parowe dla nich przygotowane.

Głos publiczny daje się słyszeć że trzy wielkie mocarstwa, Austriya, Rossya i Prussy porozumiały się na dobre w Warszawie i że wkrótce proklamacya rossyjska fakt ten potwierdzi.

Londyn, d. 8. Paźdz. — Na posiedzeniu wczorajszym rady ministeryalnej, które trwało przez cztery godziny, odrzucono projekta olomuńskie, które ułożono na zasadzie wiedeńskich propozycyi z uwzględnieniem zmian poczynionych przez wysoką portę. Konferencya powtórna ma ułożyć zupełnie nowy projekt.

Na kolei żelaznej irlandzkiej z Killarnaj wydarzyło się nieszczęście: 15 osób utraciło życie, 50 rany ciężkie odniosło.

Par yż, 7. Paźdz. — Dziś nadeszły do Marsylii statek parowy przywozi wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Turcyę. Porta na przedstawienia posłów czterech mocarstw nie przejdzie do kroków zaczepnych i tylko ograniczy się na odporze Rossyan, gdyby zaczęli.

Poczdum, 7. Paźdz. — Naj. Pan wraz z Naj. cesarzem rossyjskim przybyli z Warszawy na zamek Sanssouci. Naj. cesarz rossyjski wróci d. 9. b. m. wieczorem na Królewiec do Petersburga. Podróży do Kijowa nieodbędzie.

Berlin, 8. Paźdz. — Nasza mennica bardzo jest czynna i do końca roku wybije monety za 4,000,000 talarów. Najwięcej bito dwutalarówek. W końcu roku mieć ich będziemy z tego roku za 2,000,000 tal. Talarów zwyczajnych ma być wybitych w tym roku za 800,000 tal.; złotych za pół miliona tal. Srebrnych groszy i trzygroszówek za 150,000 tal. Friedrichsdorów wybito za 500,000 tal. Półtoraków miedzianych za 25,000 tal.

(Kr. Cz.) Uważnego czytelnika dzienników wiedeńskich uderza niemało rzadka i nadzwyczajna łaskawość, z jaką niektóre z nich, czyniąc uwagi nad zjazdem olomuńskim, przemawiają o Prusiech. Uprzejme przyjęcie księcia pruskiego przez obu cesarzów, oddawane mu wysokie honory przez naczelników wojskowych, odwiedzenie go w jego namiocie czy kwatery przez monarchę Rosyi, przejazd do Wiednia — szczegóły, które się same przez się tłumaczą, to przez pokrewieństwo, przyjaźń, etykietę pomiędzy osobami krwi panującej, to zresztą przez tę okoliczność, że książę pruski był w Olomuńcu w charakterze oficjalnym jako inspektor kontyngensu austriacko niemieckiego — wszystkie szczegóły nabywają w dziennikach wiedeńskich jakiegoś wyższego znaczenia, a następstwem ich koniecznym jest naturalnie, w dzisiejszem położeniu Europy i sprawy wschodniej, równie pożądanym jak koniecznym wnioskiem, powtórzony za dziennikami wiedeńskimi i przez tutejszą Kreuzzeitung i przez korespondencyą waszą wiedeńską: że »zjazdu dwóch cesarzów w Olomuńcu pierwszym i najważniejszym skutkiem jest, potwierdzenie ścisłe i stanowcze dawnego przymierza między Prusami (których monarcha ani oświadczenie ani przez »alterum ego« nie był w Olomuńcu) Rosyą i Austryą». Przymierze tak wielkiego znaczenia, w tak ważnej politycznej konstelacji, jaką jest dzisiejsza, prosty rozum wskazuje, że nie mogło być zawarte ani potwierdzone w nieobecności trzeciego przymierzenia w Olomuńcu. Jest ono dziś może czemś więcej, niż życzeniem. Z wielkiem podobieństwem do prawdy przypuścić nawet można, że na przypadek ogólniejszych zakłóceń Europy, Prussy teraz już są zdecydowane, stanąć po stronie dwóch dawnych swoich przymierzeńców. Lecz dopóki sprawa wschodnia nie będzie zagrażała ogólnemu pokojowi europejskiemu, kopóki toczyć się ona będzie w granicach sporu pomiędzy Rosyą a Turcyą: jest rzeczą nie trudną do pojęcia, że Prussy, przed czasem i bez potrzeby, obecnego biernego, nie chcą jednak mówić bezczynnego, stanowiska swego dla niepewnych zmian, widoków i następstw sprawy wschodniej nie poświęca. Samo geograficzne położenie Prus zabrania im, cały punkt ciężkości w polityce swojej przechylać na wschód. Toż samo położenie nie dozwala im, przenosić go jedynie na zachód. Ten sam wzgląd panuje prawie we wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych państwa tego stosunkach, nawet w religijnych. Bo kościół ewan-

gelicki stoi, rzec można, w środku pomiędzy dwoma wielkimi kościołami, wschodnim i zachodnim. Utrzymanie pewnego rodzaju równowagi pomiędzy temi różnymi stosunkami, jest dla Prus warunkiem bytu, którego żaden z ludzi stanu, stojących u steru rządu, nawet gdyby wyszedł z łona stronnictwa krzyżowego, spuścić z oka nie poważy się. Prussy wzrosły utrzymaniem tej równowagi w politycznej i historycznej swjej egzystencji. Opuszczają ją w chwilach gwałtownych okoliczności, wracają do niej, gdy kryzys przesilenia minęła. Polityka oczekiwania może dla innych państw mniejszego rozmiaru być zgubną, dla Prus, które o własnych siłach stać mogą, jest jedynie bezpieczną, pożyteczną i zbawienną. Mąż trzymający od kilku lat wodze rządu w swem ręku, powiedział niegdyś w krytyczniejszej niż obecna chwili: »silnemu wolno cofnąć się dwa kroki w tył«. Z pewnością i przeważniejszym przyciskiem może on powiedzieć dziś: »silnemu wolno oczekiwać«. Mniemam, że rząd pruski w sprawie wschodniej dotąd jest na stanowisku oczekiwania, i że z gabinetami austriackim i rossyjskim, oprócz stosunków znanej przyjaźni, żadnych dotąd na wszelkie w zewnętrznej polityce europejskiej wypadki nie zawarł umów, któreby wole jego krępowały. Moge się mylić, ale, abym się o tem przekonał, muszę mieć przed sobą inne premi-sy, jak dowolne dzienników przypuszczenia i zapewniania na chybi trafi, — Ze dzienniki niemieckie, podobnie jak angielskie i francuzkie, głównie się dotąd zajmują przejściem części floty angielsko francuzkiej przez Dardanele, dowodzi to wielkiej ważności tego wypadku. W obec wyraźnej osnowy traktatu 1841 r. tłumaczenie go koniecznością obrony chrześcian odpowiada zupełnie tłumaczeniu potrzeby zajęcia księstw nad-duńskich. W każdym razie stanowisko państw zachodnich znacznie się polepszyło, i kto wie, czy demonstracya ich nie przyczyniła się do tego, że wiadomości z Olomuńca więcej ichną nadzieją utrzymania pokoju, niż się tego początkowo spodziewano. Z Anglii znów powtarza się wiadomość, że ministeryum bliskim jest zmiany. Palmerstona stawia opinią na czele nowego gabinetu. — W sprawie smyrneńskiej nadeszła z Ameryki depeza donosi, że mimo przedstawień Rosyi i Francyi, kongres dał rację swemu kapitanowi. To prowadzi coraz więcej do poróżnienia Europy z Ameryką. — Bank tutejszy podwyższył disconto do 5 proC. Toż samo stało się w Lipsku i innych miastach niemieckich. Ceny zboża ciągle się podnoszą. Cholera stoi w równi. Powietrze zimne.

## Rossya.

W Petersburgu, zawiązane zostało za najwyższem zatwierdzeniem, towarzystwo akcyjne, celem zaopatrywania tej stolicy, w wodę czystą z Newy. Woda ta wypompowana z rzeki, za pomocą pomp hydraulicznych, rozprowadzana będzie na ulice i do domów, za pomocą rur żelaznych. Kapitał zakładowy, na 20,000 akcji podzielony wynosić ma 1,000,000 rs. Założycielami towarzystwa są: Rz. R. St. Serapin; pułkownicy inżynjerów: Serebriakow i Palibin; oraz obywatel poczesny W. Brandt.

## Królestwo polskie.

Warszawa, 7. Paźdz. — Wczoraj rano przed wyjazdem n. króla imci pruskiego, jego cesarska mość, raczył przybyć do Belwederu, gdzie oprócz najznakomitszych żegnających J. K. mość osób, i rota kadetów z Brześcia Litewskiego, pełniąca straż wewnętrzną w Belwederskim pałacu, miała szczęście być przypuszczoną do pożegnania n. króla imci pruskiego. Następnie naj. pan raczył odwiedzić do dworca kolei żelaznej naj. gościa swojego, który według otrzymanej przez telegraf wiadomości, wczoraj wieczorem o godz. 4½ przybył szczęśliwie do granicy; a o 5½, w dalszą udal się drogę.

Po południu, naj. pan, w towarzystwie feldm. księcia Warszawskiego, raczył udać się do obozu, a w powrocie do łazienek królewskich, zwiedzić szpital Ujazdowski.

Wieczorem po godz. 9. jego cesarska mość, wraz z jego cesarską wysokością wielkim księciem Mikołajem Mikołajewiczem, raczył przybyć do dworca kolei żelaznej, gdzie już oczekiwał książę Warszawski, oraz znakomite osoby, a następnie jego cesarska mość opuścił Warszawę, udając się za granicę.

W orszaku jego cesarskiej mości, wyjechali: jenerałowie-adjutanci, hr. Orłow, hr. Adlerberg, i Lejb-medyk Karel; oraz siegel-adjutant Wolkow.

Jego ces. w. wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, raczył zaszczyścić



obecnością swoją wczorajsze przedstawienie w teatrze wielkim, a dzisiejszej nocy o godzinie 12ej opuszczając Warszawę, udał się do Kijowa, wraz z orszakami swoimi.

Według otrzymanej dziś rano wiadomości telegraficznej, naj. cesarz i król, dnia dzisiejszego o godzinie 6tej rano, raczył szczęśliwie przybyć do Granicy.

Hrabia Münster fliegel adjutant naj. króla jmcj pruskiego, wyjechał do Berlina; a generał-major Abramowicz do Granicy.

Generał-adjutant baron Lieven, oraz generał z swity jego ces. mości, książę Radziwiłł, którzy byli przeznaczeni przy osobie jego c. mości naj. cesarza austriackiego, po odprowadzeniu jego ces. mości do Granicy, wrócili do Warszawy.

Baron Budberg, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny cesarsko-rosyjski przy dworze pruskim, wyjechał do Berlina.

Jutro odbędzie się w m. Lublinie, jedna nader uroczystych ceremonji, t. j. ingres, Wincentego Pieńkowskiego, biskupa diecezji Lubelskiej. Dostojny pasterz przybędzie jutro do Lublina z m. Kurowa w dekanacie Kazimierskim położonego, a będącego własnością Zbyszewskiego, gdzie dotąd biskup Pieńkowski był proboszczem. Nazajutrz t. j. w niedzielę, x. biskup celebrować będzie w katedrze Lubelskiej pierwszą mszę pontyfikalną. Wiadomo, iż przy odprawianiu takiej mszy, nadana jest od stolicy apostołskiej moc udzielania zupełnego odpustu, tym wszystkim, którzy odbędą spowiedź i przystąpią do stój komunii. W końcu mszy stój, również z pozwolenia ojca sgo, udzielone zostanie przez dostojnego celebrującego, wszystkim obecnym w kościele, błogosławieństwo apostołskie, z dostąpieniem takżo zupełnego odpustu.

Rząd gubernialny Radomski wezwał hrabinę Krystynę Wielbórką, obywatelkę w Montpelier we Francji nieprawie przebywającą, aby w ciągu 6ciu tygodni wraz z nieletnimi córkami Jadwigą i Elżbietą, do kraju powróciła i za przybyciem obecność swoją najbliższej władzy policyjnej zameldowała; gdyż w razie przeciwnym ulegnie rygorowi art. 340 i 341 k. k. g. i p.

— Podług urzędowych obliczeń ludność królestwa polskiego w roku 1851 wynosiła 4,851,639, więcej jak w r. 1850 głów 40,904. W ogólnej liczbie głów było: mężczyzn 2,356,434, a kobiet 2,405,205. — W tej liczbie było: chrześcian 4,287,213, żydów 563,970, mahometan 291 i cyganów 162. W guberniach było: w Warszawskiej 1,544,790, w Radomskiej 939,344, w Lubelskiej 1,028,383, w Płockiej 548,413 i w Augustowskiej 626,594; w mieście Warszawie 161,115. W ogólnej ludności było: szlachty 58,261; stanu gminnego: w miastach 1,115,201, we wsiach 3,671,860. Cudzoziemców czasowo przebywających w królestwie 20,135.

— W tych dniach po raz pierwszy pojawiły się w obiegu listy zastawne 3go okresu. Gielda przyjęła je chętnie; coraz szybsze bowiem wycyfrowanie listów 2go okresu, przez kanał losowań, potrzebę zastąpienia ubyłych listów zastawnych nowymi, coraz wyraźniej wskazywały. Listy zastawne 3go okresu, obok wszystkich przymotów stawiających je na równi z listami zastawnymi dawnymi, przynoszą ze sobą pewne zewnętrzne dogodności, na które zwrócić uwagę publiczności, sądziemy naszym obowiązkiem. I tak, pergamin z którego listy te są wyrobione, jest w gatunku wybornym, pod względem czystości i delikatności. Papier zaś do wyrobu kuponów użyty, a pochodzący z fabryki Jego ces. król. Mości, w Jeziornoy, ma zaletę szczególnej mocy, która bezwątpienia poddała ruchowi tego papieru do lat 8 zakreślonego, dołączone bowiem kupony w 16 półroczach spłacone będą. Prócz tego nadmienić wypada, że listy zastawne 3go okresu, rozróżnione są pomiędzy sobą pod względem wysokości, nie tylko kolorami podobnie jak listy zastawne 2. okresu; ale także 5ciu rozetami, z których 4ry naróżne i jedna środkowa, przedstawia literę, którą list zastawny jest oznaczony. Wreszcie nader widoczne umieszczenie pieczęci wydziału hipotecznego, usuwa wszelką wątpliwość o prawowitość listów zastawnych, które jak to z natury rzeczy wynika, stwierdzenie znajdują w podpisach i pieczęci wydziału hipotecznego.

### Francya.

Paryż, 6. Paźdz. — Patrie wieczorna powiada dziś we wstępnym artykule, że oczekują z wielką niecierpliwością kuriera z Konstantynopol; ponieważ chcą się od niego dowiedzieć, czyli pogłoska o wypowiedzeniu wojny ze strony tureckiej z prawdą się zgadza. Powtarza, co już wczorą powiedziała, że dotąd nadeszłe wiadomości nie potwierdziły owej pogłoski i życzy, aby układy załatwiły sprawę wschodnią jak najpiśniej. Jest to temat, na który Patrie odśpiewuje swoje życzenia od sześciu miesięcy, a wiedzieć trzeba, że należy do szeregu urzędowych dzienników, które z góry biorą natchnienia, by łatwowierną publiczność wprowadzać w pole.

— Monitor zamieszcza na czele swem w części nieurzędowej, co następuje: od niejakiego czasu rozrzucają wieści, o zmianie ministerstwa. Wieści te są nieuzasadnione.

— Bulletin de Paris donosi o wejściu floty angielskiej i francuskiej do Dardanelów, jako o rzeczy zupełnie pewnej. „Solon,“ powiada ów dziennik, powiolił rozkaz do admirałów. Rozporządzenie to niezmieniło położenia, które przez zarzucenie kotwie przez fregaty przed Konstantynopolem było wytkniętym, owszem je uzupełni. Floty te wpłyną na dniu 7. Października do Bosforu i z powodu przepelnienia handlowymi okrętami, nie staną przy złotym rogu, ale bardzo blisko od owego miejsca zarzuca kotwice. Chodzi głównie o przeszkodzenie flocie rosyjskiej dowożenia żywności armii rosyjskiej.

— Rada ministeryalna niemal przez cały dzień była zgromadzona w St. Cloud i wciąż się znosiła z angielskim ministerstwem za pomocą telegrafu elektrycznego. Głoszą, że w sobotę wieczorem odesłane ultimatum francuskie żąda ustąpienia z księstw naddunajskich w przeciągu pewnego czasu, bo w razie przeciwnym zerwane zostaną wszelkie dyplomatyczne stosunki.

— Constitutionnel dowodzi dziś, że Turcyja nie tak się zestarała, jak twierdzą rosyjskie organa i sądzi, że car może zapomnieć

o swoich zachciankach, gdyby się dowiedział, że za Dunajem czeka na niego 300,000 Turków zbrojnych. Turcyja dziś zupełnie się uzbroiła i czeka na bój. Lubo Rossyja zaręcza, że wszystko, co dotąd działała, robiła li tylko z wielkiego przywiązania do pokoju, jednakowoż i Francja i Anglia nie wątpią o prawdziwości tych zaręczeń, działać będą wedle własnego obowiązku i własnych natchnień.

Paryż, d. 5. Października. — Patrie wieczorna kładąc na czele swoim wiadomości wojenne z dzienników angielskich, mówi co następuje: zaręczają, że nadeszłe do Paryża wiadomości niepotwierdzają podanej wiadomości przez angielskie dzienniki Globe i Morning Chronicle o wypowiedzeniu wojny przez sultana. Pogłoska tu obiegała dziś z rana, że połączona flota weszła do Dardanelów. Po wejściu fregat przybycie floty nie podniesie znaczenia tego faktu. Fakt jest prawdopodobnym, bo dno morza na zatoce Besika podczas lata jest dobre, podczas terażniejszej pory roku nie przedstawia bezpieczeństwa. Inaczej mówi w tej chwili wyszła Presse: wiadomości z Konstantynopola całkowicie się potwierdziły. Role Francji i Anglii podczas wojny będą następujące: wojnę zawrzeć w jak najściślejszych granicach; przeszkodzić zaopatrywaniu armii rosyjskiej w żywność drogą morską; na przypadek klęski Turkom zadanej oprzeć się Rosyanom nawet z bronią w ręku przy przejściu Balkanu.

— Według Presse oddał admirał Dundas admirałowi Hamelin do wództwa nad połączoną flotą, z powodu starszeństwa ostatniego.

— Cesarz doręczył podczas ostatniego pobytu w Boulogne żandarmerii, który go tam w roku 1840. aresztował, krzyż legii honorowej mówiąc: Kocham mężów, którzy słuchają swoich przełożonych. Celnikowi, który wówczas do niego wymierzył, podarował 500 fr.

— Dzisiaj odbył się pogrzeb uczonego Arago. Mimo deszczu, mnóstwo ludu zgromadziło się około obserwatorium, celem wyświadczenia ostatniej czci zmarłemu. Gwardya narodowa piesza i konna, tudzież cztery pułki piechoty towarzyszyły zmarłemu uczonemu, jako wielkiemu oficerowi krzyża legii honorowej. Muóstwo agentów policyjnych utrzymywało porządek między masą 30,000 ludu. O wpół do dwunastej przybył marszałek Vaillant i minister Ducos jako zastępca ministra oświecenia, którzy z polecenia cesarza przyłączyli się do żałobnego orszaku. Cały instytut, sztab generalny szkoły politechnicznej, generałowie, posłowie, autorowie i niepolicezone tłumy ze wszystkich klas otaczali obserwatorium i kościół św. Jakóba, gdzie się żałobne odbyło nabożeństwo. Na czele pochodu żałobnego szli obaj synowie zmarłego, jego brat i jego szwagier. Końce całunu nieśli Goudchaux, uczeń szkoły politechnicznej i dwóch robotników. Zwłoki Arago złożono na cmentarzu Père la Chaise. Kilka mów powiedziano nad jego grobem, bez barwy politycznej.

Głoszą, że Bureau złoży ministerstwo skarbu i obejmie miejsce p. d'Argout, jako gubernator banku francuskiego. Tymczasowo zastępować będzie ministra skarbu Magne, późnziej będzie mianowany Fould.

— Z departamentów odbierają pocieszające wiadomości, ceny zboża spadają. Za powód zakazu wywożenia ziemniaków i suchych jarzyn podają zakupowanie tych płodów w znacznych ilościach na rachunek angielski.

— W tych dniach odbędzie się tu poświęcenie tymczasowej kaplicy, na odprawianie greckiego nabożeństwa. Rząd wydał rozporządzenie w tej mierze, w skutek wstawienia się posła tureckiego, który na czele stanął subskrypcyj. Zbierają składkę na utrzymanie duchownego greckiego, na utrzymanie kaplicy i na koszt służby Bo ej. Deputacja greckich poddańców sultana udała się do posła, z podziękowaniem jemu za tę przychylność okazaną chrześcijanom.

— Dzienniki angielskie i Constitutionnel potwierdziły dziś wiadomość, że Turcyja postanowiła wypowiedzieć wojnę Rosji. Opinia publiczna w Paryżu była na to przygotowana, bo od ośmiu dni nikt nie wątpiał, że przysięść musi do wojny pomiędzy Rosją a Turcyją. Nie utrzymujemy przecie, że wojna koniecznie wybuchnąć musi, mimo jej wypowiedzenia przez diwan, możemy jednak zaręczyć, że tę wojnę może tylko odwrócić Rosya przez swe cofnięcie. Do wiadomości Constitutionnela możemy jeszcze następujące szczegóły dodać, pochodzące z dobrego źródła: rządy Francji i Anglii wydały natychmiast po odebraniu ostatniej noty Nesselrodego, objaśniającej zmiany tureckie, rozkaz do admirałów floty połączonej, do wejścia do Dardanelów. Jeżeli rozkaz ten natychmiast wykonano, natenczas floty te staną w dniu 9. b. m. przy złotym rogu. Oba rządy, które znały uczucia rządu tureckiego i obawiały się wybuchu kroków nieprzyjacielskich, nieograniczyły się na wejściu flot do Dardanelów, ale wydały rozkaz swoim admirałom i swym posłom w Konstantynopolu, aby wysłali natychmiast swe floty na czarne morze, skoro wybuchną kroki nieprzyjacielskie.

Ostatnie propozycje pokojem tchnące Rosji, wysłane z Olomuńca do Paryża i Londynu, zostały odrzucone przez Francją i Anglią. Oba mocarstwa niechcą teraz nic wiedzieć o układach, ponieważ niedoprowadziły dotąd do żadnego wypadku. Żądają, aby Rosya ustąpiła, inaczej popierać będą Turcyją całymimi siłami.

— Cały Paryż w największym wzburzeniu. Każdy mówi, że wojny uniknąć już nie można. Presse podaje już plan kampanii zachodu. Renta od dwóch dni spadła o 3 franki. Jednym słowem, stanęliśmy u progu wojny, której końca trudno przewidzieć. Patrie dzisiaj występuje wprawdzie spokojniej, donosi, że jej zaręczano, że wiadomość podana przez Morning Post o wypowiedzeniu wojny jeszcze niedoszła do Paryża, ale mimo to trudno, aby się pokój utrzymał. Zachód postanowił całymimi siłami dopomagać Turcyi. Jeżeli car nieustąpi, natenczas zachód poprze sultana. Na radzie wczorajszej ministeryalnej w St. Cloud, postanowiono jednogłośnie, sultana popierać przeciw niesprawiedliwym uroszczynom Rosji, chociażby przyszło wystąpić przeciw całej Europie. Zarazem postanowiono utworzyć armią wschodnią, i postawić na jej czele generała Canroberta. Minister wojny wydał rozkaz do zwolania wszystkich wojskowych, na urlopie się znajdujących. W portach uzbrajają okręty z podwojoną gorliwością.

— Zdaje się być rzeczą pewną, że generał Canrobert przeznaczony



jest na naczelnego dowódcę armii wschodu i że 40,000 żołnierza ma się na okrętach udać do Konstantynopola. Jenerał Goyon otrzymał rozkaz do powrotu niezwłocznego do Paryża.

— Rząd posłał swoich reprezentantów na pogrzeb zmarłego Arago i przez to odjął tej uroczystości znamie manifestacji.

### Anglia.

London, d. 4. Października. — Wiadomości z Konstantynopola z d. 26. Września o powołaniu rady narodowej tureckiej, złożonej ze 146 duchownych i świeckich dygnitarzy, którzy głosowali za wypowiedzeniem wojny przeciw Rosji, sprawiły, jak sobie łatwo wystawić można, ogromne poruszenie w całym Downing Street, Timesowi o tem: ministrowie znajdujący się obecnie w mieście, którzy tworzą większość w ministerstwie, zebrał się wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych na długą naradę, celem naradzenia się nad niebezpiecznym stanem sprawy wschodniej. Ponieważ wiadomość nadesłana, z powodu której zwołano radę gabinetową, niema wybitnego znamienia i ponieważ w rzeczy tak ważnej oczekiwać trzeba na powrót reszty ministrów, którzy zewsząd spieszą do stolicy, przeto upłynęło kilka dni zanim uchwała nowa zapadła. Bezpośrednio wpłynęła na naradę wczorajszą nadesłana wiadomość z Konstantynopola, że wielka rada narodowa turecka doradzała sultanowi wypowiedzenie wojny. Moralna potęga tego polecenia i pytanie, czy też sultan usłucha tej rady, pozostać muszą w dziedzinie domysłów, aż bliższe nadejdą sprawozdania, które według telegraficznej depeszy z wczoraj wkrótce przez kuryera na Marsylię przywiezione zostaną. O ile ta wiadomość sięga, o tyle nadzieje pelzną utrzymania pokoju. Na przypadek najgorszy musi pewien jeszcze czas upłynąć, zanim się wyrzeczemy wszelkiej nadziei lub zażądamy zmiany rządu naszego. Rząd angielski niedziałal w tej sprawie bez Francji, a dotąd nie otrzymał żadnej wiadomości z Paryża. Wypowiedzenie wojny przez portę, było przypuszczeniem w depeszy przesłanej do lorda Stratforda, on też posiada upoważnienie powołać flotę. Uczyni on też bezwątpienia to, co poczyna za zbawienne ku obronie sultana, a w tej polityce popierać go będzie rząd angielski, chociaż na przypadek wypowiedzenia rzeczywistego wojny będziemy mogli bronić porty bez środków zaczepnych przeciw skutkom owego aktu. Lord Stratford podobno zganil ten krok wielkiej rady i zapewne wszelkiego dołoży starania, aby przewlec dalsze z tego kroku następności. Wiadomości z Olomuńca niemają żadnego znaczenia. Pozorne koncesje i zaręczania cara nadchodzą w czasie i formie, które niemogą mieć wartości, szczególnież ze względu na naturę polityki, która tak jawnie się wynurza w depeszy hr. Nesselrodego. W teje weale nie ukrywają, że Rosja stara się o nowe prawa i o wpływ dotąd nieposiadany w Turcji, tak że układy względem propozycji wiedeńskich zniżają się do igraszki niegodnej wielkich mocarstw. Zgadza się to z prawdą, że Rosja tylko tego zawsze pragnie, czego jej nikt nieodmawia, to jest utrzymania traktatów i statusquo w rzeczach religijnych. Tyle może Rosja osiągnąć, jeżeli zechce na tem zaprzestać, ale nie więcej. W interesie pokoju usiłowano Rosję podchwycić w słowie i zabezpieczyć jej wszystko, do czego ma prawo, ale każde dalej sięgające jej uroszczenie będzie odpartem, jak dotąd. Tymczasem mamy do czynienia z mocarstwem, które tylko pragnie na czasie zyskać i korzysta z przeciągania się układów, w celu zabezpieczenia sobie stanowiska, w którym może się obejść bez wszelkich układów; stać się więc może, iż przez pewien czas pójdą przyjazne przedstawienia i napomnienia, w końcu atoli przyjdzie czas, gdzie z jednej strony spadnie maska, a z drugiej skończą się względy i cierpliwość. Zupełne odkrycie rosyjskiej polityki niemoże nienadać nowego kształtu i znaczenia oporowi pierwszych państw niepodległych Europy. Takie przejście rzeczy musiał cesarz rosyjski przewidywać, bo trudno, aby przypuszczał, że Europa spokojnie patrzeć będzie na napaść rosyjską na spokojnego i przyjacielkiego sąsiada lub poprzestanie na niepożytecznej protestacji lub bezplodnych układach.

Morning Chronicle nie wie, jak się zdaje, że lord Stratford zganil radę notablów tureckich i czyni uwagę: status belli zaczął się od tego dnia, w którym pierwszy żołnierz rosyjski przeszedł Prut. Anglia i Francja przekroczywszy Dardanele, uznały fakt, że Turcja znajduje się we wojnie i nie okazują skłonności, ani też mają prawa bronić Turkom pokazania świata, że nie tylko w radzie ich panuje umiarkowanie, ale jeszcze i siła. Przez dwa miesiące porta odwleczala wypowiedzenie wojny, do której miała prawo i nie można jej zarzucić pośpiechu, lub braku umiarkowania. Względność i umiarkowanie, które ten naród — barbarzyński i niewierny pokazał, tworzy bijące przeciwieństwo do gwałtownego postępowania owego mocarstwa ucivilizowanego chrześcijańskiego, które Europę nad brzegiem największego nieszczęścia postawiło. Załatwienie sprawy na drodze pokoju zdaje się być niepodobnym temu dziennikowi, chyba żeby się car przerażał wojną świata.

— Morning Herald czyni wyrzuty mocarstwom, że tak późno wysłały swe floty do Konstantynopola, gdzie beczynnymi pozostać muszą aż do wojny, gdy tymczasem armie rosyjskie działać mogą podczas zimy. Jedno co by im zaszkodzić mogło, to wyładowanie 80,000 Anglików i Francuzów do Warny, z kądby mogli wpaść na tyły rosyjskie, gdyby ich armia posunęła się na Balkan.

Times ze dwadzieścia razy twierdziła, że Turcja niepowinna wypowiedzieć wojny Rosji, teraz zaś idzie, za drugimi dziennikami angielskimi i przyznaje jej prawo do wypowiedzenia wojny, a nawet że je miała od trzech miesięcy. Ponieważ dziennik ten odbiera natchnienia od rządu, przeto musi mieć urzędowe powody, dla których dziś inaczej zupełnie przemawia. W ogóle wszystkie dzienniki urzędowe, tak francuzkie, jak angielskie i austriackie, przemawiają za tem, co nie jest, a dzienniki mniejszej wagi więcej zawsze wiedzą i podawane przez nie wiadomości najczęściej się z prawdą zgadzają. Zdawaloby się nawet, że dziennikom urzędowym po to dano mowę, aby kłamały urzędownie.

### Austria.

Koresp. austriacka pisze o jlnem zebraniu katolickich stowarzyszeń w Niemczech, które przed kilku dniami zamknęło posiedzenia

swoje w Wiedniu: »Stolicy naszej będącej ogniskiem wielkiego państwa z przeważną katolicką ludnością, którego monarcha nosi tytuł »apostolska moc« przystało przyjmować w gościnie reprezentantów poważnej i świętej sprawy, tak bliskiej wewnętrznym interesom i najgorętszym sympatjom Austrii. Zgromadzenie zostawia tu pamiętkę przyjazną i błogą; bo były to imiona pięknie brzmiące, starowni pracownicy na polu kościelnem w Niemczech, którzy się tu zebrałi, a duch narad ich, był prawdziwym duchem miłości i łagodności chrześcijańskiej, wyłączający wszelką surowość i ostrość i wszelkie wkraczanie w obcy zakres, a dążący jedynie do rozsparcia obrębu działalności swojej mocą prawa i przekonania. Takim uznano powszechnie działanie zgromadzenia jlnego, a reprezentant stolicy świętej przy dworze cesarskim przy zamknięciu obrad udzielił im trafnego i godnego wyrazu. W obec duchownego i obyczajowego rozprzężenia naszych czasów, które pod wieloma względami jeszcze uchylonem nie zostało, w obec nieustannie szerzących się dążności rozkładowych po wszystkich gałęziach towarzyskiego życia, w obec przywłaszczanego panowania materializmu zagrażającego jednemu z najszlachetniejszych własności ludzkich, jedna jest tylko stała ratująca potęga, potęga religii, potęga pozytywnej wiary chrześcijańskiej. Piękne i szczerne powołanie stowarzyszeń katolickich, którego celem budzić ducha katolickiego, żywić go i szerzyć po rozpowszechniających się wciąż kolach, a tym sposobem dzieło miłości chrześcijańskiej budować, godne jest najgorętszego i najzupełniejszego z naszej strony udziału. Z jakim taktem zgromadzenie nie wychodziło z poza obrębu czysto kościelnych interesów, i jak unikało aby nie przyćmić zapалу rozpraw swoich w całości swojej przez przygnięcie nieprzystępnych żywiołów polemiki, tego najlepszym dowodem mowy miane na zgromadzeniu. Kiedy składano n. panu głośnie, widocznie z głębi serca dobywające się dziękczynienie, za powrócenie i konsekwentne przestrzeganie wolności kościoła, byli członkowie od północy, którzy wśród entuzjastycznego objawu niezmienną wierność poddanych, również królowi swó emu (pruskemu) składali podziękę i słowa pochwały za swobodniejszy tamże ruch życia katolickiego. Całe zgromadzenie stawało obrazem czystej dążności, pobożnego zapалу, szlachetnej dzielności. Z błogosławieństwem głowy kościoła, błogosławieństwem Bożem spoczywać na nim będzie.«

### Turecja.

Konstantynopol, d. 26. Września. — Reszta basza miał oświadczyć posłom francuzkiemu i angielskiemu, że sultan przyjąłby ostatnią notę cara, gdyby Rosja zobowiązała się: 1) nie mieszać się nigdy do spraw tureckich poddanych, którym sultan zabezpieczył dotychczasowe prawa, 2) wyrzec się kosztów wojennych, 3) wyprowadzić wojska swe niezwłocznie z księstw naddunajskich, a przynajmniej z Multan.

Bukarest, d. 29. Września. — Kolumny Rosyan nieprzejrzane ciągną ku południowej stronie wzdłuż Dunaju. Mówią, że 20,000 Turków dowodzi na półwyspie dunajowej między Izabera i Tucza Lapka, znany z węgierskiej wojny, a pod Widdynem 30,000 korpusem tureckim jenerał Dębiński. Chodzi nawet pogłoska, że Koszut ze swymi stronnikami przybył do Szumli, dokąd z Multan wyjechał także książę Nemour i książę Koburg.

— Rosyjska armia osadziła teraz linią Dunaju w ten sposób, że byłoby nierozsądkiem, gdyby na nią teraz mieli Turcy napaść. Rosyjanie są panami wszystkich przejść i brodów i od trzech miesięcy zatrudniali się ściśle pomiarami. Od nowej Orsovy, gdzie Dunaj opuszcza terytorium austriackie, znają Rosyjanie następujące miejsca dogodnie do przejścia i te obsadzili ogromną masą wojsk i baterii. 1) pod Braową, powyżej ujścia Timoku przy granicy serbskiej; 2) powyżej i poniżej Widyndy; 3) bród pod Arcen Palanką; 4) poniżej Iby Palanki; 5) powyżej ujścia Szyfu; 6) pod Illes powyżej ujścia Aluty; 7) pod Flamundą poniżej Nikopolisu; 8) poniżej Giurgewa; 9) między Tataricą i Silistrią; 10) dwie mile poniżej Hrzowy i 11) pod Brailowem. — Szczególniej obwarowano przejścia pod Silistrią i Turtureją, gdzie Dunaj jest tylko 1000 kroków szeroki, a prawy brzeg wyższy od lewego, przez co obrona jest utrudniona.

Pod Warną znajduje się dowódca egipskiego wojska były pułkownik i adjutant Napoleona I. Seve, który w rosyjskiej kampanii się odznaczył, a po upadku Napoleona udał się do Egiptu. Przyjął on wiarę mahometańską za czasów Mehmeda Alego, który go mianował Solymanem baszą z pensją 40,000 piastrow (18,000 fr.).

W Ost-Deutsche-Post czytamy list z Carogrodu 22. Września. Otrzymało wreszcie tutaj pewne wiadomości, iż zmieniona tu nota, nie znalazła dobrego przyjęcia w Petersburgu; przeto dano pełnomocnictwo rezydującemu tutaj zawiadowcy kancelaryi p. Argyropulo (pierwszemu tłumaczowi poselstwa rosyjskiego), aby w tej mierze wszedł w traktowanie z ministrami tureckimi *en famille* ze względu na niektóre rażące punkta, i aby się starać przywieść rzecz do zgody, wszelako żeby unikał wszelkich komunikacji z posłem francuskim i angielskim. Można by ztąd wnosić, że Rosyja pragnie pokoju i chciałaby spór załatwić bez mieszaniny się trzecich mocarstw. Kombinacja ta znalazłaby mogła dobre przyjęcie u tych członków rządu, którzy na angielską i francuską interwencję zyzem patrzą. Z drugiej wszelako strony przyrzeczona przez rząd zasada utrzymania osnowy modyfikacji niezmienne «bezsuktecznymi czyni, jak się zdaje dalsze osobne układy. Rezultat zatem nowych układów nie da się przewidzieć. Święto bajramu, które przeszło w cichości trwało 4 dni; główną tą ceremonią bywa ofiara barana. Zwykle gromadzą się na ten obrzęd tłumy ludu, tym jednak razem byli sami tylko wyżsi urzędnicy i wojskowi. Sultan terażniejszy niemoże znieść widoku krwi podobno od chwili okropnej sceny za życia ojca swego Mahmuda, gdzie w jego obecności uduszono jednego z braci jego. Zamiast przeto spełnić osobiście ofiarę, jak wymaga obrządek, sultan odwraca oczy, trzyma nóż, a jeden z jego adjutantów zadaje cios śmiertelny. — Jeden rosyjski majtek skradłszy kasę okrętową dostał się do Pera. Na żądanie rosyjskiej kancelaryi schwytyany został przez policję turecką; z ciekawością więc wyglądają czy wydanym będzie; sądzą że sprawa jego zwlecze się aż do załatwienia sporu.



Hospodarowie wołoski i multanski pozostali przy swoich godnościach, a zatem stosunki ich z portą uważane być mogą za przywrócone. Mieli oni dać zapewnienie uiszczenia bez zastrzeżeń haraczu. Czy Rosya ich do tego upoważniła? czy to delikatny sposób popierania missy p. Argyropulo, o której powyżej mówiłem? Nie pierwszy to raz Rosya umiała przez podrzędnych, ale roztropnych agentów traktować z ministrami i ważne rzeczy przywieść do skutku.

— Inny korespondent tegoż samego dziennika pisze również pod datą 22: Spokojniejszy ton tutejszych rządowych organów francuskich nie jest jeszcze skazówką ducha pokoju, nakazano go tylko, gdyż spokojniejsza część ministerstwa lęka się fanatyzmu, który się już w demonstracji pojawił. Nakaz ten wszakże wkłada zarazem na rząd odpowiedzialność za dawniejsze gwałtowne artykuły, bo dowodzi, iż dzienniki są pod wpływem rządowym. Doniosłem już, że odmowna odpowiedź Rosyi już znana. Decyzja wszakże porty długo jeszcze będzie kazać na siebie czekać, dopóki z Londynu i Paryża nie nadejdą stanowcze wiadomości o zamiarach tamecznych rządów. Na własną rękę nie rozpocznie pewno portu wojny. Stronnictwo wojenne obstawać chce za modyfikacyami noty, umocnić Dunaj i zostawić Rosyję w dzierzeniu Księstw, póki Europie się nie sprzykszy; stronnictwo zaś pokoju radeby położyć koniec niepewności, aby nie wyczerpać sił finansowych kraju, przytłem rozpuścić wojsko, aby takowe pozostawione bezczynnie, nie zrobiło jakiego zaburzenia. Partya ta, a z nią i sultan radeby, aby mocarstwa z własnego popędu spisały protokulary oświadczenie tłumaczące pomienioną notę i oznaczające jej granice. Byłby to krok samodzielny, któryby wprowadzić mogła Rosya ignorować, aleby on obowiązywał wszystkie inne mocarstwa. Kwestya tylko, czy właśnie cztery mocarstwa podobne zobowiązanie przyjmą z zechcą. Tymczasem partya wojenna nie chce udzielać czterem prawa sądenia, ale tylko przestrzegania praw porty, bo zdaniem jej podobne protokoły nie mają żadnego znaczenia tak jak traktat londyński z r. 1841 nie wstrzymał Rosyi od zajęcia Księstw. Prędzej czy później, mówi ta partya, Rosya postawi nowe żądania zmieniające już i tak zmianie uległy traktat kajnardzki, i powtórzą się te same sceny, ale powołanie do broni na nic się nie zda, bo naród nie uwierzy, gdy tymczasem neutralni dziś chrześcijanie staną może po stronie Rosyi. Niepodobna zaprawdę pomyśleć jak przyjdzie utrzymać uspokojonych dziś z trudnością ulemów, gdy teraz powstrzymano ich tylko tēm, że odpowiedź rossyjska nie nadeszła. Dla tego Journal de Constantinople z dnia 19. nie daje nawet poznać, że odmowna odpowiedź już nadeszła, lubo zataić nie może nadejścia kuryera. Massa ulemów nie czyta wprawdzie francuskich dzienników, ale się o ich tonie i wiadomościach dowiaduje od Europejczyków i wykształconych Turków. Redifów zaś prawie tyle lękać się trzeba co i janczarów.

Parowiec »Caradoc« odpłynął zjadł wczoraj zapewne do Besiki po depeszcze nadeszłe tam z Marsylii. Fregata parowa francuska »Gomere« przybyła tu na bajram przyszła dziś z Bujukdere do Konstantynopola. Fregata parowa angielska »Retribution« stoi jeszcze ciągle pod Beykos obok floty egipskiej. Bezstronne osoby przybyłe z nad Dunaju mówią, że stan zdrowia wojsk tureckich jest stosunkowo dobry, mało pokazuje się w obozie febra i to nader rzadko zabójcza bo żołnierz turecki żywiony wybornie. Dostają on dobrą porcyę chleba, pożywny pilaf (potrawa z ryżu) w dostatecznej ilości i dwa razy na tydzień 8 uncyi gotowanej baraniny, przytlem dobrze odziany, lubo oficer nieco ubogo wygląda.

W ostatnich kolejach sprawy wschodniej a raczej w jej zawikłaniu ważną rolę odgrywają ulemy. Gdy wnosić należy, że jeszcze nieraz w niej wystąpią, może nie będzie od rzeczy dać w tej mierze małe objaśnienia o prawdziwym charakterze ulemów i znaczeniu, jakie mają na wschodzie.

Znaczenie to a tēm samém i wpływ ulemów nie jest tylko religijny, korporacya ulemów nie jest duchowieństwem. Koran będący treścią i formą islamizmu, tak dalece urządził życie dnia całego, tak dokładnie przepisał modlitwy, w takie nareszeie wchodzi szczegóły, że niepotrzebował on wcale duchowieństwa, któreby brak przepisów dopełniało. Mahomet nie postanowił go też wcale, wychodząc z tej zasady, że każdy Muzułmanin do modlitwy jest zdolny. Lecz koran zawiera nie tylko modlitwy i życie duchowne, ale nadto wszelkie stosunki życia cywilnego, jest źródłem prawa i obowiązków Muzułmanina, jest jedyną regułą i prawidłem jego istnienia. Ale reguła niezawsze jest zrozumiałą. Choćby nawet nie było przerw i sprzeczności w koranie, a jest ich wiele, to już z jednej strony sam misticzmy właściwy duchowi proroka, niepewność, lakonizm w wyrażeniach i formułach przepisów, a z drugiej sam język arabski którym jest pisany, niepodobny prawie całkiem do dzisiejszego narzecza, wymagały koniecznie tłumaczenia i zastosowania do szczególnych przypadków. Z resztą jest on pisany po arabsku, przekładać go na inny język niewolno, a miliony jego wyznawców nieumieją wcale po

arabsku. Z tych więc powodów i innych jeszcze, których wyluszczenie za dalekoby nas zaprowadziło, oddali się ludzie nauce koranu, jako uczeni odczytywali modlitwę głośno w moszeach, aby być pomocą wiernym, którzy wcale po arabsku nierozumieją, albo też rozumieją bardzo mało. Uczeni ci niemieli długo innego znaczenia jak tylko literatów, uczonych, i nazywano ich ulemami.

Początek władzy zawdzięczają dopiero Kalifom, którzy zatrudnieni wojnami, a po części pogrążeni w miękkości życia wschodniego, całą część religijną swęj zwierzchności, którą jako następcy Machometa dzierzyli, ustąpili ulemom. Korzystając z tego ulemy, gdy jakieśmy powiedzieli prawo religijną z prawem cywilnem u Mahometan się wiąże, stali się w krótkie tłumaczami prawa i są nimi do dziś dnia, a szef ich rzeczywisty Szeik ul Islam więcej ma znaczenia, aniżeli minister sprawiedliwości.

Następcy Mahometa zwykli byli wydanym aktom dawać pieczęć religijną. Kalifowie oddawszy stronę religijną rządów ulemom, żądali od nich tej pieczęci, z której naturalnie wyrodziło się to co dzisiaj nazywamy fetwa, czyli oświadczenie, które daje zebranie ulemów, że ten lub ów rozkaz, że to lub owo rozporządzenie Sultana, nie sprzeciwia się z przepisami koranu. Tak stawia kwestyą Szeik ul Islam radzie ulemów, złożonej ze wszystkich wyższych ulemów, szefów prowincjonalnych sprawiedliwości Karaskierami zwanymi, którzy mieszkają w Konstantynopolu. Decyzya rady donosi Sultanowi o udzieleniu fetwy, a mówić nie trzeba, że przywilij ten najwięcej przyczynił się do wzrostu potęgi ulemów, bywalo bowiem, że Sultana potrzebnego fetwa otrzymać nie mógł.

Do uszanowania jakiego używają ulemy, przyczynia się i ta okoliczność, że dla powodów wyżej powiedzianych, oprócz bez liku przysłowidów zwanych hadi, które uchodzą jako słowa proroka między ludem, oprócz czasem uświęconych tradycy, przyłączyło się do koranu jeszcze mnóstwo komentarzy przez mędrceów arabskich pisanych, co wszystko czyni literaturę religijną i jej w cywilnych prawach zastosowanie, nader trudną i obszerną nauką. Długo przeto pierwiej teologii i prawa nader skomplikowanego uczyć się musi Muzułmanin i być uczniem tak zwanym Softa, zanim potrafi w tej subtelnej scholastyce być dość biegłym, aby zostać ulemą, a raczej aby zostać profesorem muderi, skąd dopiero otwartą ma karyerę do każdego z trzech głównych oddziałów ulemów, to jest: w gałęzi sądowniej muftych czyli tłumaczów prawa i sędziów kadych, a w gałęzi religijnej ministrów obrządku, czyli imanów. Dwie te gałęzie dawniej były z sobą połączone i iman wychodzący z meczetu, siadał na krześle kadego, dziś wszakże osobne całkiem stanowią oddziały, lubo się łączą w ogólniej denominacyi ulemów.

Z tych ogólnych rysów każdy z łatwością odgadnie niesłychaną przewagę, jaką to ciało w państwie Ottomańskim posiada. Dodawszy zwłaszcza do tego wpływ jaki mu daje naturalnie zarząd dóbr i własności, jakie posiadają moszee. Jestto prawdziwa arystokracya nie rodu, ale pozycyi w kraju, gdzie innęj niema, jestto oraz największa zaporą, którą spotykają reformy uderzające społeczeństwo religijną przez oświatę, która znosi przywileje, i w końcu musiałaby obalić interwencyę ulemów, zaprowadzając sądownictwo i stawiając każdego Muzułmanina w możności nauczenia się swęj religii i płynących z niej dla niego obowiązków.

— Sultana Abdul-Medzyd, jakkolwiek dopiero 30 lat liczący, ma już 15 uznanych dzieci, mianowicie 10 książątek i 5 księżniczek. W r. 1840 był trzy razy ojcem, w r. 1842 także trzy razy, w r. 1844 dwa razy, w r. 1846 raz, w 1848 dwa razy, w 1849 raz, w 1850 trzy razy. W tym ostatnim roku urodziły mu się bliźnięta. (Cz.)

### Przybyli do Poznania dnia 10. Października.

**BAZAR:** Sznitt z Nowej wsi; Selbstherr z Wrocławia.  
**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** Wrochem z Wrocławia; Kalkstein z Roszkowa; Busse z Buku; Bauer z Wrocławia; Zaum z Berlina.  
**POD CZARNYM ORLEM:** Nicolai z Golenczewa; Wągrowiecki z Szczytnik; Sobocki z Braciszewa; Kundler z Popowa; Wiehlińska z Unie; Busse z Roggalina; Handke z Wir; Jackowski z Palczyna; Poklatecka z Ossowa.  
**HOTEL DREZDZENSKI:** Reiszert z Wielichowa; Rogalinski z Gorazdowa; Przyborowski z Trzemeszna; ksiądz Skolkowski z Gniezna; Dr. Funk z Szczecina; Sprengel i Potworowski z Wrześni.  
**HOTEL PARYSKI:** Siechiński z Graboszewa; Hubert z Górówka; Grabowski z Rogowa; Wolski z Wrześni; Ponikiński z Wisniewa; Szeliski z Michalowa.  
**POD WIELKIM DEBEM:** Frankiewicz z Gniezna; Stoss z Więckowic; Prądzyński z Biskupie.  
**POD ŻŁOTĄ GESIĄ:** Ks. Górski z Buku; Moszezeński z Jeziorek; Schulz z Strzałkowa; Sulerzycka z Chomiaża.  
**HOTEL BERLINSKI:** Suchorzewski; z Targowa; Rankowski z Katarzynowa; Häntke z Wschowy; Kellermann z Grodziska; Kaminski z Wrześni; Niklas z Kościana.  
**POD ŻŁOTYM ORLEM:** Gruber z Pobiedzisk.  
**POD ŻŁOTĄ SARNA:** Piotrowski z Nowej wsi; Woydowski z Mechlina.

### Teatr miejski w Poznaniu.

Wtorek. Z nowemi dekoracyami i machineryą 6te przedstawienie w ambonamencie:

#### Flet czarodziejski

wielka dramatyczna opera w 4. aktach p. Mozarta.

Środa. Ostatnie przedstawienie przed odjazdem Towarzystwa dramatycznego do Bydgoszczy:

#### Z siedmiu najbrzydsza

komedya w 3. aktach i prologiem p. L. Angely. F. Wallner.

### Wyroby galanteryjne,

w znacznym doborze świeżo z Lipska sprowadzone, tanie, praktyczne i ozdobne, jako to: toaletki męskie i damskie w cenie od 1 do 40 Tal., łańcuszki do zegarków, guziczki

do koszul i kamizelek wprost z Paryża sprowadzone; dla Dam szpilki do włosów, broszce, bransoletki, kufarki i pugilaresy do robotek (necessaires), dalej cię żarki do papieru alabastrowe, marmurowe i spiżowe; — pisarki od 5 Tal. do 15 Tal., przybory myśliwskie: torby, rogi do prochu, sakwy do strótu, wabiki, flaszki oplatanie. Dalej wielki dobór pugilaresów winosigroszy w najrozmaitszych gatunkach i cenach od 5 sgr. do 7 Tal. Lampy zwyczajne posuwane, kuliste, z moderatorem, świeczniki i lichtarze porcelanowe, bronzowe i z nowego srebra — grzebinie i szczotki do włosów i inne; torby do podróży — nareszeie wielki skład perfum i mydeł toaletowych, poleca szanownej publiczności

Handel P. Przespolewskiego.

Nauczyciel domowy mogący przysposobić chłopców do III. klasy, znający także język francuzki, szuka umieszczenia; bliższych wiadomości udzieli handel P. Przespolewskiego w Poznaniu.

Dla trzech uczniów, uczęszczających do szkół tutajszych, jeszcze jest miejsce w mojej pensyi. R. Jungmann.

Sw. Marcin Nr. 25./26. na pierwszym piętrze.

Na drodze żwirowej pomiędzy Keynią a Wągrowcem znaleziono flintę pojedynczą, która z boku się nabija, i za pomocą li kapiszona strzela. Właściciel odebrać takową może za zwrotem kosztów insercyjnych we wsi **Ruscu** pod Keynią.



Cotyłko opuścił prasę:

# KALENDARZ

POLSKI i GOSPODARSKI

dla

Wielkiego Księstwa Poznańskiego  
na rok Pański 1854.

(Z ryciną.)

Tuzin 2 Tal. 25 sgr., pojedynczo 10 sgr.

Poznań, dnia 26. Września 1853.

W. Decker i Spółka.

## SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Kościanie.

Wydział I.

Dnia 9. Września 1853.

Dobra szlachecka w powiecie tutejszym położona, Bucz czyli Grobia wraz z folwarkiem Dębina i Sniaty łącznie z odprzedanemi na 12,953 Tal. 26 sgr. 9 fen. otaxowanemi parcelami, landszaftownie oszacowane na 90,787 Tal. 6 sgr. 10 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 27. Kwietnia 1854. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Niewiadomy z pobytu posiadziciel Hrabia Michał Mycielski zapożywa się niniejszym publicznie.

## SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Nieruchomość Teofilowi Magdzińskiemu należąca, tu w miejscu pod Nr. 47. położona, wraz z sadem i ogrodem warzywnym, oszacowana na 5132 Tal. 5 sgr. 2 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 27. Marca 1854. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel Józef Lorenz zapożywa się niniejszym publicznie.

Szamotuly, dnia 25. Sierpnia 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

Z dniem 13. b. m. rozpoczyna się nowy bieg nauk w klassach moich, o czém niniejszym zawiadaniem Szanowną Publiczność z tém zapewnieniem, że jak dotąd tak i nadal najusilniejszym mojem staraniem będzie kształcić powierzzone mi panienki w duchu prawdziwie religijnym. Ku pomocy w pracach tak wielkiej wagi postarałam się o professorów, a to zgodnie z życzeniem wielu Rodziców.

Poznań, ulica Jeznicka Nr. 1. na drugim piętrze. **Bronisława Zagrodzka.**

## Aukcyja drzewa.

W czwartek dnia 13. Października r. b. przed południem od godziny 9. i po południu od 2giej sprzedawać będą przez publiczną licytację najwięcej dającym za gotówkę, na podwórzu Obsta na Grobli pod Nr. 9. z powodu zupełnego uprzątnięcia tamtejszego składu do drzewa, znajdujące się jeszcze na tymże zapasy drzewa, jako to: dębowe i sosnowe suche calowe deski, dębowe i sosnowe blochy 2 i 3 cale grube, sosnowe kancife drzewo, jako też dębowe i sosnowe krzyżówki, w pojedynczych ilościach, i o 12. godzinie w południe dobrze utrzymany powóz o 4rech siedzeniach i wózik dla dzieci.

**Lipschitz**, król. komisarz aukcyjny.

## KAROL SCHULTZ,

Rzeźbiarz w Poznaniu

ulica Półwiejska Nr. 32. b.

poleca się wykonaniem wszelkich robót rzeźbiarskich w marmurze, kamieniu, gipsie i drzewie, jako to: biust, figur, herbów, nadgrobków i dostarcza wszelkie inne ornamenta służące do ozdoby pałaców i kościołów.

## Powtórne wypowiedzenie

3½ - procentowych listów zastawnych Poznańskich.

Z odwołaniem się na obwieszczenie nasze z dn. 28. Maja r. b. wzywamy powtórnie posiadaczy wszystkich wówczas wypowiedzianych lecz dotąd niezłożonych 3½ - procentowych listów zastawnych:

Nr. list zast.	D o b r a.	Powiat.
bież.   amort.		

I. z terminu St. Jana 1853.

### A. na 1000 Tal.

9	5483	Baranowo A. i B.	Ostrzeszów
3	1617	Chwałkowo	Krobia
2	3610	Droszew	Pleszew
88	1957	Dobrojewo	Szamotuly
7	6348	Dąbrowka	Oborniki
14	5988	Głębokie	Środa
2	4789	Gryżyna	Kościan
3	3413	Kociszewo	Międzyrzecz
3	3262	Popowo polskie	Wągrowiec
3	2399	Twardowo	Pleszew
2	3685	Wituchowo	Międzychód
4	3073	Wojciechowo i Łowencice	Szrem
5	2729	Wysiny	Chodzież
43	4213	Wrotkowo	Krotoszyn
2	1098	Wiśniewo	Wągrowiec
2	722	Zrenica	Środa
55	4119	Zegocin	Pleszew
2	2524	Zadory	Kościan

### B. na 500 Tal.

11	2692	Bieganowo i Borkowo	Września
26	5367	Drzągowo	Środa
16	2133	Domasław wielki	Wągrowiec
75	3863	Dakowy mokre	Buk
9	1609	Dalabuzki	Kościan
27	5616	Górzewo	Oborniki
65	3814	Gorastowo	Kościan
14	2408	Kończakowo	Gniezno
23	2877	Kotowo	Buk
33	1993	Lubczyna	Ostrzeszów
11	3409	Łukowo	Wągrowiec
21	1733	Morakowo	dito
18	2228	Mszczyzyn	Szrem
94	4544	Osiek	Kościan
20	3565	Otus	Buk
15	2140	Podlesie kościelne	Wągrowiec
13	2833	Popówko	Oborniki
16	554	Recz	Wągrowiec
23	2272	Rusiborz	Środa
35	4873	Rogowo	Mogilno
10	3547	Radłowo	Września
13	1304	Rudki	Szamotuly
13	2890	Tuczemp	Międzychód
69	5944	Tursko	Pleszew
47	1476	Targowa górką	Środa
48	5239	Trzuskotowo	Poznań
15	1440	Wargowo	Oborniki
15	2243	Wszółow	Pleszew
22	5781	Zalesie małe	Krotoszyn

Nr. list zast.	D o b r a.	Powiat.
bież.   amort.		

### C. na 200 Tal.

34	643	Brody	Buk
22	446	Baborowko	Szamotuly
140	5733	Chociszewice	Krobia
56	123	Czerwona wieś	Kościan
17	1964	Domasław wielki	Wągrowiec
9	206	Dębicz	Środa
46	720	Gaj	Szamotuly
37	5510	Górka	Krotoszyn
29	2117	Konino	Szamotuly
111	4751	Nowe ogrody i Długie	Wschowa
36	4999	Nekla	Środa
11	61	Owieczki	Gniezno
12	2071	Rokitnica	Poznań
15	4334	Słomczyce	Września
13	2033	Staw	dito
14	2034	dito	dito
41	5964	Szlachcin	Środa
8	3660	Sanniki	dito
5	5413	Weskowo	Krobia
44	4884	Wijewo	Wschowa
38	1179	Wróblewo	Szamotuly

### D. na 100 Tal.

37	2364	Bąblin	Oborniki
46	684	Brody	Buk
38	3923	Bogwidze i Kotarby	Pleszew
28	1004	Chrustowo	Września
30	44	Dąbrowa	Wągrowiec
70	1220	Dobrojewo	Szamotuly
105	5154	Dręczkowo	Wschowa
30	2290	Doruchowo	Ostrzeszów
11	1239	Grab	Pleszew
61	2616	Górka kocialkowa	Środa
17	3274	Jarogniewice	Kościan
18	3275	dito	dito
29	1893	Jarosławiec	Środa
9	1337	Jankowo	Pleszew
10	1338	dito	dito
40	3568	Jurkowo	Kościan
27	3796	Jaroszewo	Wągrowiec
55	2951	Krajewice	Krobia
61	2416	Konino	Szamotuly
35	5736	Kurcewo	Pleszew
104	4271	Ludomy	Oborniki
44	1763	Morakowo	Wągrowiec
43	5980	Magnuszewice	Pleszew
29	1048	Oporowo	Szamotuly
21	3132	Poklatki	Środa
23	5867	Piałkowo czarne	dito
9	2347	Rakowka	Szrem
22	2354	Rokitnica	Poznań
371	1518	Rydzyzna	Wschowa
373	1520	dito	dito
32	2461	Siekierki	Środa
43	4435	Siekowo	Kościan
20	2836	Strzyżewko smykowe	Gniezno
26	2014	Sławoszewo	Pleszew
20	3085	Wilkonice	Krobia
27	607	Wyganowo	Krotoszyn
55	828	Wiśniewo	Wągrowiec

Nr. list zast.	D o b r a.	Powiat.
bież.   amort.		

### E. na 40 Tal.

47	5427	Zielądkowo	Oborniki
13	3668	Złotniki	Środa
121	386	Zakrzewo	Krobia
27	2734	Bruczkow	Krotoszyn
101	3931	Bendlewo	Poznań
100	2418	Białez i Skoraczewo	Kościan
117	4937	Baranowo A. i B.	Ostrzeszów
29	3093	Bieganowo i Borkowo	Września
22	3713	Chlastawa	Międzyrzecz
27	4551	Chyby	Poznań
215	5281	Chociszewice	Krobia
37	2153	Dębowa-łęka	Wschowa
34	2739	Góra	Poznań
32	4560	Gronówko	Kościan
65	2637	Konino	Szamotuly
61	3058	Krajewice	Krobia
116	4031	Łaszczyn	dito
232	1877	Leszno	Wschowa
233	1878	dito	dito
34	2652	Lubonia	dito
51	4595	Lipno	Kościan
26	1294	Łopienno	Wągrowiec
82	840	Łęka wielka	Krobia
41	3172	Mnichy	Międzychód
59	4797	Nekla	Środa
60	4798	dito	dito
31	2945	Ninino	Oborniki
54	316	Owieczki	Gniezno
32	1595	Orzeszkowo	Międzychód
19	1984	Oborzysko	Kościan
30	1548	Pacholewo	Oborniki
24	878	Strykowo	Poznań
34	58	Stołążyn	Wągrowiec
79	103	dito	dito
184	4109	Wojnowice	Buk
188	2359	Zerkowo	Września

### E. na 20 Tal.

48	3725	Czekanów	Odolanów
117	2827	Chorynia	Kościan
114	3974	Dręczkowo	Wschowa
45	995	Domasław mały	Wągrowiec
83	1272	Drzewce i Czarkowo	Krobia
70	581	Gutowy wielkie	Września
56	3320	Kochławy	Ostrzeszów
141	2736	Murzynowo kościelne	Środa
146	689	Pogrybowo	Odolanów
40	2507	Popowo	Oborniki
33	1583	Pieruszyce	Pleszew
50	955	Rudki	Szamotuly
113	4195	Rakoniewice	Babimost
42	1608	Sławoszewo	Pleszew
38	3228	Skoraczewo	dito
34	2245	Strzyżewko smykowe	Gniezno
52	1492	Sliwniki	Odolanów
36	1854	Staw	Września
56	3706	Usarzewo	Środa
40	2417	Wolanki	Gniezno
277	1700	Zerkowo	Września



ażeby te listy zastawne do kasy naszej w staniu do kursu usposobionym złożyli. Gdyby złożenie to w ciągu nadchodzącego na Boże Narodzenie r. b. terminu wypłaty prowizyi ziemskiej, a mianowicie od 20. Stycznia do 1. Kwietnia 1854. niemiała nastąpić, natenczas posiadacze według ustawy z dnia 10. Listopada 1847. (Zbiór praw na rok 1848. stron. 22. Nr. 2922.) zostaną z swém prawem realnóm do wyrażonej w wypowiedzianym liście zastawnym hypoteki szczególnej prekludowanymi i z pretensyami swemi do wartości listu zastawnego do Ziemstwa odesłanymi a ilość kapitału w gotowiznie wziętą będzie po potrąceniu kosztów wywołania, na koszt i ryzyko wierzycieli do depozytu Ziemstwa, prowizyi im jednak przynosić niebędzie i przy późniejszym prezentowaniu listów zastawnych płatne i już zrealizowane kupony od kapitału potrącone zostaną.

Przytém przypominamy także posiadaczom złożenie do kasy naszej wylosowanych w terminach dawniejszych a dotąd niezłożonych listów zastawnych:

Table with 4 columns: Nr. list zast., Dobra, Powiat, Termin wylosowania

II. Z dawniejszych terminów.

A. na 1000 Tal.

Table with 4 columns: Nr. list zast., Dobra, Powiat, Termin wylosowania

B. na 500 Tal.

Table with 4 columns: Nr. list zast., Dobra, Powiat, Termin wylosowania

C. na 200 Tal.

Table with 4 columns: Nr. list zast., Dobra, Powiat, Termin wylosowania

Table with 4 columns: Nr. list zast., Dobra, Powiat, Termin wylosowania

Table with 4 columns: Nr. list zast., Dobra, Powiat, Termin wylosowania

Table with 4 columns: Nr. list zast., Dobra, Powiat, Termin wylosowania

F. na 20 Tal.

Table with 4 columns: Nr. list zast., Dobra, Powiat, Termin wylosowania

Table with 4 columns: Nr. list zast., Dobra, Powiat, Termin wylosowania

Poznań, dnia 1. Października 1853. Dyrekcyj a Jeneralna Ziemstwa.

Szanownej Publiczności donoszę uniżenie, iż dnia dzisiejszego przeniósłem się z Hotelu à la ville de Rome do mego domu przy placu Wilhelmowskiem Nr. 3. naprzeciw pałacu Raczyńskich. — Dziękując najuprzejmiej za okazywane mi dotąd laskawe względy, oświadczam, iż Hotel mój w nowém mieszkaniu w krótkim otwórzę czasie, handel herbaty zaś prowadzę bez przerwy.

Poznań, dnia 6. Października 1853. J. N. Pietrowski.

I w tym roku sprzedają się znów piękne akacje kuliste rozmaitej wysokości i kasztany, jako też dobre winogrona po takich cenach.

Poznań, dnia 8. Października 1853. Z polecenia kolegium kościoła Sw. Krzyża: D. G. Baarth.

Od dziś dnia sprzedają się po cenach czasowi odpowiednich, rozmaite gatunki dobrych drzewek owocowych i bardzo pięknych brzoskwińowych, które to ostatnie kwalifikują się także do szpalerów, również krzewy dzikie, do ozdoby służące, róże i rośliny. Chęć kupna mający zechcą się zgłosić do ogrodnika Prätzel, któremu sprzedaż poleconą została.

Poznań, dnia 8. Października 1853. Z polecenia towarzystwa upiększania. D. G. Baarth.

Mieszkam teraz przy ulicy Wronieckiej Nr. 7. Henryk Pritzkau farbierz i appreteur sukna.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Table with 4 columns: Dnia 8. Października 1853., Sto-pa, Na pr. kurant, goto-wizna

CENY TARGOWE

Table with 4 columns: D. 10. Października 1853. r., w mieście Poznaniu, od, Do